

Rosyjsko – gruziński konflikt zbrojny w sierpniu 2008 roku a kwestie bezpieczeństwa szlaków przesyłu ropy naftowej i gazu ziemnego z regionu kaspijskim .

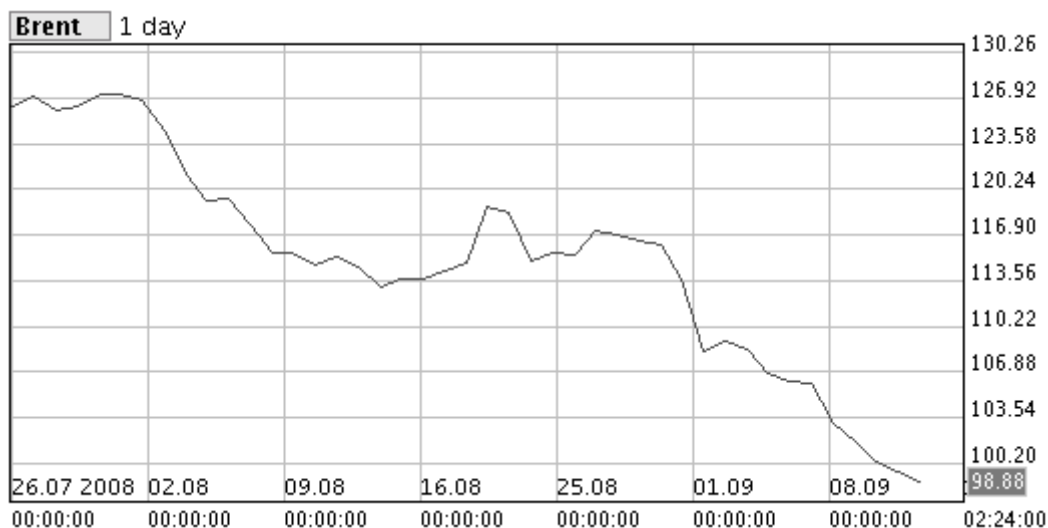
Sierpień 2008 a rynku surowcowe

Konflikt w Gruzji, często określany był mianem wojny o rurociągi. Dużo mówiono o kluczowym znaczeniu położenia tego państwa jako obszaru przez który przechodzą arcyważne szlaki zaopatrzenia Europy w surowce energetyczne¹. Podejście to nie do końca ma odzwierciedlenie w stanie faktycznym.

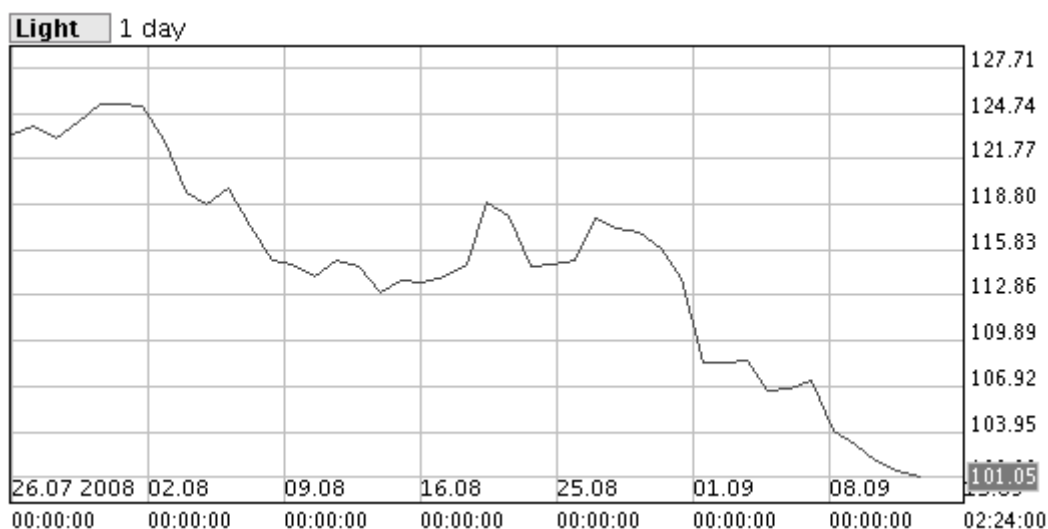
Nie trudno się o tym przekonać. Wystarczy rzut oka na giełdowe indeksy z cenami ropy oraz obrotami surowcem. Gdyby oceniać sytuację polityczną w świecie poprzez pryzmat tego, co działo się na rynkach naftowych między ósmym a trzynastym sierpnia, czyli wtedy, kiedy w Gruzji toczono walki zbrojne, to okres ten należałoby nazwać czasem olimpijskiego spokoju.

Na parkietach w Londynie, Amsterdamie czy też za oceanem Nowym Jorku bądź Dallas, gdzie handluje się ropą, ten konflikt po prostu nie istniał. Ceny surowca zachowały utrzymujący się od początku miesiąca trend spadkowy.

¹ Np. A. Kublik , **Wojna na Kaukazie o gaz i ropę dla Polski (w:)** *Gazeta Wyborcza nr 187, wydanie waw z dnia 11/08/2008GOSPODARKA, str. 18*



Źródło Dukascopy SWFX Swiss FX Marketplace



Źródło Dukascopy SWFX Swiss FX Marketplace

Niepokój inwestorów budziły jedynie doniesienia z Nigerii związane z nasileniem porwań dla okupu oraz sezonowy lęk przed huraganami, jakie nawiedzają w porze letnio – jesiennej rejon Zatoki Meksykańskiej. Sprawą Gruzji absolutnie nikt nie zaprzętał sobie głowy. Nawet doniesienia Tbilisi o rzekomej próbie zbombardowania przez Rosjan rurociągu do tureckiego Ceyhan nie zrobiły większego wrażenia i to bynajmniej nie tylko za sprawą nikłej wiarygodności tego przekazu².

² Radiowa Agencja Informacyjna – 11.08.2008 godzina 15

Rzeczywisty margines

Nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Potencjał przepustowy przecinających terytoria gruzińskie magistral naftowych nie przekracza 1,3% światowej produkcji³. W dodatku nigdy nie jest wykorzystywany w całości o czym decyduje wielkość wydobycia.

Produkcja naftowa w Azerbejdżanie w roku 2007 w tysiącach baryłek dziennie

Styczeń	815
Luty	822
Marzec	863
Kwiecień	822
Maj	893
Czerwiec	891
Lipiec	910
Sierpień	882
Wrzesień	567
Październik	871
Listopad	903
Grudzień	858
2007 Średnia roczna	842

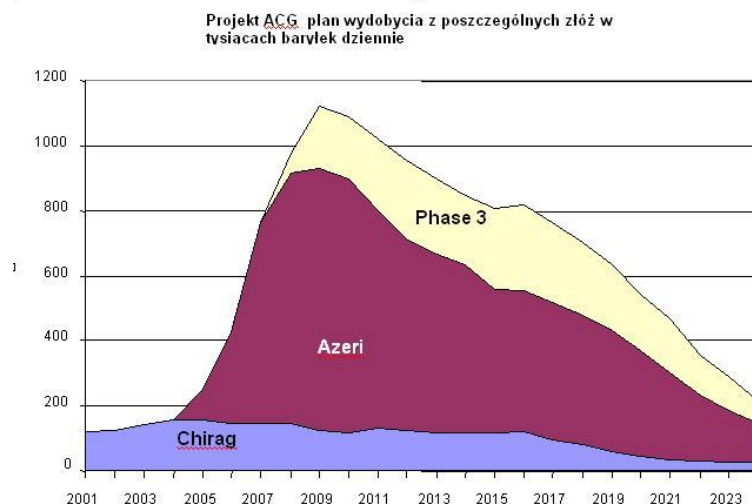
źródło : Energy Information Administration

Azerbejdżan, skąd pochodzi transferowana przez obszar Gruzji ropa, planował w 2009 roku osiągnąć najwyższy poziom wydobycia, a w następnych latach stopniowo ograniczać produkcję. Pierwsze trzy kwartały 2010 roku zdają się to potwierdzać⁴. W najbliższych latach nie powstanie też żaden transkaspijski rurociąg, gdyż z powodu braku prawnych regulacji dotyczących statusu Morza Kaspijskiego wszelkie koncepcje dotyczące inwestycji w biegnącą po dnie tego akwenu linię przesyłową znajdują się co najwyżej w fazie projektowej⁵.

³za 2007 rok wydobycie ropy w Azerbejdżanie odpowiadało 1,1 % wydobycia światowego BP Statistical Review 2008 – internet
http://www.bp.com/liveassets/bp_internet/globalbp/globalbp_uk_english/reports_and_publications/statistical_energy_review_2008/STAGING/local_assets/downloads/pdf/statistical_review_of_world_energy_full_review_2008.pdf

⁴) U.S. Energy Information Administration internet:
<http://tonto.eia.doe.gov/cfapps/ipdbproject/IEDIndex3.cfm?tid=50&pid=53&aid=1>

⁵ V. Shorokhov , Energy resources of Azerbaijan: Political stability and regional relations, Caucasian Regional Studies, Issue 1, 1996



Źródło : B.P. Azerbaijan -Strategic Performance Unit Presentation May 2007

Kazachski surowiec ?

Wątpliwe zresztą, by miały szanse kiedykolwiek powstać. Coraz silniejszą orientację Kazachstanu na chłonny sąsiedni rynek chiński. W grudniu 2005 roku uruchomiono naftociąg z kazachskiego Atasu do chińskiego Alashankou. Państwo „Środka” będzie otrzymywało nim 20 mln ton ropy rocznie, czyli ponad 300 tys. baryłek dziennie⁶. Zbudowany w rekordowym tempie ponad 1000 km odcinek do Alashankou w ujgurskiej prowincji Xinjiang to jednak dopiero zwiastun nowego ładu energetycznego w regionie. Na inaugurację swej działalności czekają bowiem nowe, realizowane już inwestycje, dzięki którym do Chin trafi nie tylko kazachska ropa ale też gaz. Biorąc pod uwagę przepustowość tych magistral oraz wielkość przesyłu kierowaną na północ rosyjskimi rurociągami, Kazachstan nie będzie posiadał przez najbliższe lata nadwyżek ropy czy gazu mogących trafić na inne rynki, nawet jeśli podwoi swą dotychczasową produkcję.

Co zaś tyczy się dalszej przyszłości, to obecność w bezpośrednim sąsiedztwie tak chłonnego rynku jak chiński, przy jednoczesnej aktywności koncernów rosyjskich, stanowi dla Kazachstanu gwarancję zbytu przy zachowaniu dywersyfikacji

⁶ Crude Oil Imports Reach PetroChina Dushanzi Refinery Via China-Kazakhstan Pipeline – patrz PetroChina – internet : <http://www.petrochina.com.cn/PetroChina/>

odbiorców. Jeśli dodać do tego zainteresowanie tutejszymi złożami naftowymi Korei i Japonii, nie wydaje się prawdopodobne, aby pochodząca stąd ropa popłynęła kiedykolwiek na drugą stronę Morza Kaspijskiego.

Turkmenistański gaz z dala od Gruzji

Podobnie rzecz ma się i z gazem z Turkmenii, głównie za sprawą rosyjskich inwestycji. Gazprom położy 360 km odcinek rurociągu wzdłuż turkmeńskich, a następnie kolejny ok. 150 km kazachstańskich wybrzeży kaspijskich, gdzie połączy się z funkcjonującym systemem Środkowa Azja – Centrum na granicy z Federacją Rosyjską. Nowy gazociąg będzie pozwalał na dodatkowy przesył 20 mld m³ turkmeńskiego gazu w stosunku do stanu obecnego. Uruchomienie go przy jednoczesnej modernizacji systemu Środkowa Azja – Centrum posiadającego obecnie potencjał pozwalający transferować 50 mld m³, a po przebudowie 70 mld m³, zwiększy wielkość eksportu do Rosji pochodzącego z tego państwa surowca aż o 80 mld m³. Dojdzie do tego wraz z oddaniem magistrali do użytku, czyli w 2012 roku. Zainteresowanie turkmenistańskim gazem wykazują również Chińczycy. W kontekście rozpoczętej już budowy gazociągu z Kazachstanu do Chin ma on ogromną szansę trafić do Państwa Środka, jeśli oczywiście Turkmenistan będzie miał jakiegokolwiek nadwyżki. Prócz Rosji o czym trzeba pamiętać potężnym odbiorcą wydobywanego w nim gazu pozostaje sąsiedni Iran i ten trend będzie utrzymany.

BTC – irańsko – armeńska obwodnica

Obecnie Gruzja widnieje na naftowych szlakach za sprawą dwóch rurociągów. Pierwszy z nich i najbardziej znany to magistrala Baku – Tbilisi – Ceyhan (BTC) łącząca położony 70 kilometrów na południe od azerbejdżańskiej stolicy naftowy terminal Sangachal z tureckim portem śródziemnomorskim Ceyhan. Tym samym, co warto podkreślić, przez który to dzięki odrębnej magistrali z Kirkuku dociera do amerykańskich odbiorców ropa wydobywana na północy Iraku.

Gruzja znalazła się na jego trasie dość przypadkowo. W 1994 roku Azerbejdżan podpisał tzw. naftowy kontrakt stulecia. Było to w pewnym stopniu dzieło obecnego prezydenta tego kraju I. Alijewa, wtedy głównego negocjatora z ramienia państwowej spółki Socar. Porozumienie przekazywało koncesje

eksploatacyjne na trzech podmorskich złożach Azeri-Chirag-Gunashli (ACG) konsorcjum powołanemu specjalnie dla realizacji tego przedsięwzięcia przez koncerny paliwowe na czele z BP, Chevronem i Exxon-Mobil⁷.

Aktualna jak nigdy dotąd stała się kwestia wywozu wydobytego surowca z Azerbejdżanu. Prowadzące w kierunku północnym rurociągi Baku – Supsa i Baku – Noworosyjsk zupełnie się do tego nadawały. Odbiorca surowca był na Zachodzie i tam też powinna trafiać bezpośrednio pochodząca z ACG ropa. Najprostsza z możliwych tras prowadziła jednak przez Armenię pozostającą w stanie wojny z Azerbejdżanem. Nawet gdyby naftowe konsorcjum porozumiało się w sprawie budowy rurociągu z rządem w Erywaniu, co starały się uczynić, to i tak było to nie do zaakceptowania dla władz w Baku. Innego stanowiska zająć po prostu nie mogły. Ormianie opanowali nie tylko Górski Karabach należący do Azerbejdżanu ale też wiele innych jego prowincji. Walki o ich wyzwolenie nie ustawały. Zgoda na przecięcie rurociągiem terytoriów Armenii byłby niczym innym, jak oddaniem częściowej kontroli nad decydującym dla dalszego rozwoju gospodarczego państwa projektem.

Początkowo rozważano przeprowadzenie rurociągu przez Iran ku Zatoce Perskiej. Aby jednak nie narażać się politykom w Waszyngtonie, skorygowano przebieg trasy. Zamiast kłaść magistralę wzdłuż całego terytorium Iranu, zdecydowano się jedynie przeciąć na kilkunastokilometrowym odcinku północno zachodnie obrzeża tego państwa, tyle tylko aby ominąć łukiem od południa granice Armenii. Dla amerykańskiej administracji i to było za wiele. Kooperacja, a w tym konkretnym przypadku – konieczność przekazania części udziałów inwestorowi irańskiemu spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem. Biały Dom przestrzegł amerykańskie koncerny przed restrykcjami, jakie na nie nałoży w razie niepodporządkowania się zaleceniom.

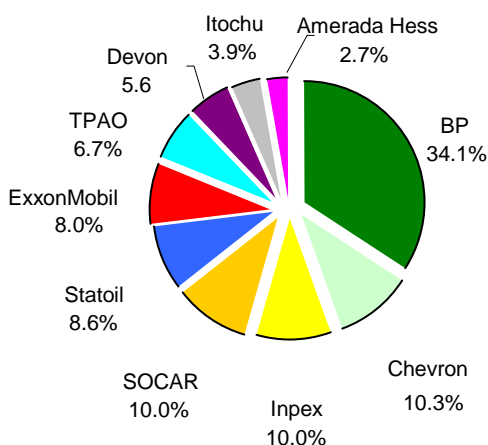
Mało tego – starał się wymusić na Azerbejdżanie niedopuszczenie irańskiego NIOC do konsorcjum obsługującego ACG, a kiedy Socar przekazał mu część swoich udziałów, zagrożono władzom w Baku sankcjami w postaci wycofania się amerykańskich koncernów z przedsięwzięcia. Postawiony w sytuacji bez wyjścia Azerbejdżan uległ szantażowi. NIOC zmuszony został do opuszczenia szeregów konsorcjum, a Azerbejdżanowi przyszło się obejść bez rafinerii, które Irańczycy mieli

⁷ N. Sagheb, M. Javadi Azerbaijan's "Contract of the Century" Finally Signed with Western Oil Consortium (w) Azerbaijan International (winter 1994) s. 26-28, 65

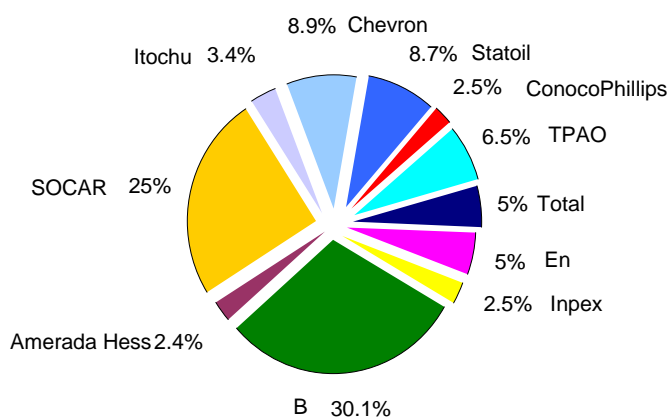
wybudować w zamian. Determinacja, z jaką Stany Zjednoczone wystąpiły wobec obecności podmiotów irańskich w konsorcjum wydobywczym, była jasną sugestią co do stanowiska, jakie zajmą w przypadku prowadzenia przez terytorium tego państwa linii przesyłowych. Przekreśliło to trwale szansę na obejście obszarów Armenii od południa⁸.

Udziałowcy w ACG i BTC

ACG

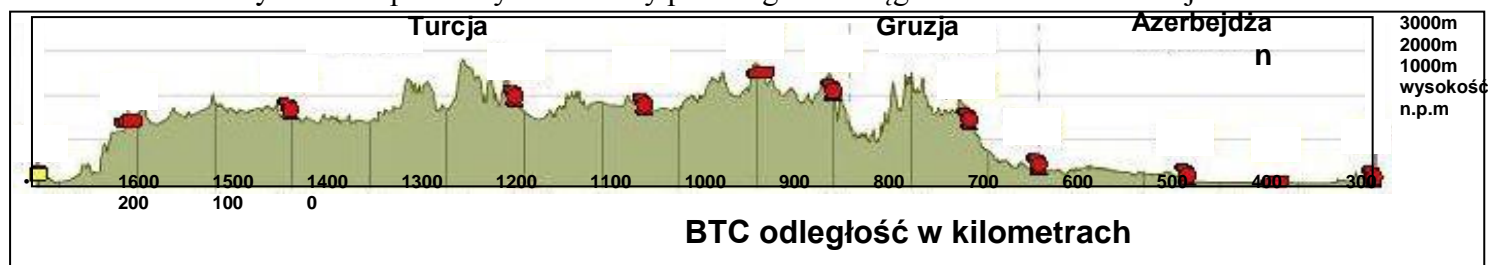


BTC



Animatorom przedsięwzięcia, przymierzającym się do budowy rurociągu na Zachód ku śródziemnomorskim wybrzeżom Turcji, nie pozostało zatem nic innego, jak ominąć Armenię od północy. Wariant wytyczenia szlaku przez Gruzję z biznesowego punktu widzenia był istnym koszmarem. Oznaczał bowiem ni mniej ni więcej tylko kilkaset kilometrów rur więcej, niż było to w rzeczywistości konieczne. Na domiar złego magistrala na znacznej swej części przebiegać musiała na terenach wysokogórskich. Biorąc swój początek na obszarach położonych w depresji, wspinała się na niektórych odcinkach na wysokość przekraczającą 2000 m n.p.m., co kumulowało trudności techniczne i oznaczało konieczność budowy dodatkowych stacji pomp. W rezultacie rurociąg oficjalnie okazał się trzy razy droższy, niż pierwotnie szacowano.

Wykres nr 3 profil wysokościowy przebiegu rurociągu BTC - B.P. Azerbajdżan



Gruzja znalazła się na naftowej trasie tranzytu ropy na Zachód wyłącznie za sprawą wojny azerbejdżańsko – ormiańskiej i amerykańskiej blokady Iranu. Obok istniejącej magistrali naftowej powstał później gazociąg do tureckiego Erzurum. Dostarczany jest tam surowiec wydobywany z azerbejdżańskiego złoża Szach Deniz. W przyszłości stąd właśnie przeciągnięta zostanie nitka Nabucco. Tak jak i w przypadku BTC Gruzja będzie znalazła się na jego trasie z powodu Iranu i Armenii wątpliwe jednak ze względów ekonomicznych aby pozostawiono ją tam choćby dzień dłużej niż to będzie konieczne czyli do momentu, gdy tranzyt przez jedno z wymienionych powyżej państw będzie możliwy.

Baku - Supsa

Co prawda, BTC to nie jedyny naftociąg na terytorium Gruzji. Jest jeszcze magistrala prowadząca z terminalu Sangachal pod Baku do gruzińskiego portu czarnomorskiego w Supsie. Jest to linia, której znaczenia nie sposób przecenić, jednak wyłącznie w kontekście historycznym. Był to bowiem pierwszy sensu stricto naftociąg na świecie. Powstał jeszcze na przełomie wieków, w latach 1897 – 1907. Długi – na 883 km – połączył Baku z położonym nieopodal dzisiejszego terminalu w Supsie portem w Batumi. Przedsięwzięcie to, określane wtedy mianem „cudu inżynierii”, stało się bodźcem i inspiracją dla budowy całej sieci magistral przesyłowych na Bliskim Wschodzie.

Minął wiek od momentu położenia pierwszej rury, gdy starym szlakiem zaczęto budować nową. Decyzję tę wymusiła niestabilna sytuacja w Czeczenii. Oddana dopiero co do użytku wówczas magistrala Baku z Noworosyjskiem o przepustowości 350 000 baryłek dziennie, choć zdolna była przetransportować całą ówczesną produkcję Azerbejdżanu, nie mogła jednak zagwarantować ciągłości dostaw. Uruchomienie nitki Baku - Supsa zbiegło się niemal z wybuchem drugiego konfliktu w Czeczenii. Rurociąg, mimo swych ograniczeń technicznych (niewielka przepustowość – do 145 000 baryłek dziennie, czyli mniej więcej 5 razy mniej, niż biegnący w Polsce do Płocka tzw. odcinek wschodni „Przyjaźni”) przez niemal sześć lat do momentu otwarcia BTC obsługiwał eksport azerbejdżańskiej ropy, uzupełniając magistralę Baku – Noworosyjsk.

Uruchomienie BTC w 2006 roku podważyło ekonomiczny sens pozostałych magistral, którymi transferowano ropę z Azerbejdżanu. Państwo to wydobywa

bowiem milion baryłek dziennie, czyli dokładnie tyle, ile można przesłać tym rurociągiem. Konsorcjum eksploatujące złoża ACG przewiduje szczyt na 2009 rok, wtedy też cała azerbejdzańska produkcja sięgnie 1,2 mln baryłek dziennie⁹. Nie planuje się, jak już wspomniano, przez wzgląd na ograniczone zasoby, by pułap ten mógł być kiedykolwiek przekroczony. Szybkie tempo rozwoju gospodarczego, a precyzyjniej – od dwóch lat największy roczny przyrost PKB w świecie, przyczyniło się natomiast do zwiększenia konsumpcji własnej przez Azerbejdżan. Obecnie zużywa on przeszło 100 000 baryłek ropy dziennie.

W rezultacie już od 2007 roku ograniczono, a w lutym 2008 roku wstrzymano zupełnie przesył surowca z terminalu Sangachal przez rurociąg do Noworosyjska. Magistralę do Supsy zdecydowano się utrzymać „przy życiu” jako awaryjną drogę transferową. Wszystko jednak do czasu, gdyż już w tej chwili tempo rozwoju gospodarczego Azerbejdżanu doprowadza do sytuacji, gdy BTC nie jest w pełni wykorzystany. BP będące operatorem obu funkcjonujących rurociągów zmuszone zostanie do dalszego ograniczania transferu w kierunku wybrzeży czarnomorskich.

Bibliografia:

- A. Kublik , **Wojna na Kaukazie o gaz i ropę dla Polski (w:)** *Gazeta Wyborcza nr 187, wydanie waw z dnia 11/08/2008 GOSPODARKA, s. 18*
Radiowa Agencja Informacyjna – 11.08.2008 godzina 15
BP Statistical Review 2008 – internet
http://www.bp.com/liveassets/bp_internet/globalbp/globalbp_uk_english/reports_and_publications/statistical_energy_review_2008/STAGING/local_assets/downloads/pdf/statistical_review_of_world_energy_full_review_2008.pdf
V. Shorokhov , Energy resources of Azerbaijan: Political stability and regional relations, *Caucasian Regional Studies*, Issue 1, 1996
Crude Oil Imports Reach PetroChina Dushanzi Refinery Via China-Kazakhstan Pipeline – patrz PetroChina – internet : <http://www.petrochina.com.cn/PetroChina/>
Sagheb N., M. Javadi Azerbaijan's "Contract of the Century" Finally Signed with Western Oil Consortium (w) *Azerbaijan International* (winter 1994)
Soleimanov E., Iran and Azerbaijan: A contested neighborhood (w:) *Middle East Policy*, Summer 2007
B.P. Azerbaijan -Strategic Performance Unit Presentation May 2007
US Energy Information Administration internet:
<http://tonto.eia.doe.gov/cfapps/ipdbproject/IEDIndex3.cfm?tid=50&pid=53&aid=1>

⁹ patrz wykres B.P. Azerbaijan -Strategic Performance Unit Presentation May 2007